



PRENUMERATA.

Rocznie 24 mk., półrocznie 12 mk., kwartalnie 6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI GODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

OGLOSZENIA.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po tekście 1 mk.

Numer pojedynczy 20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE.

Na podstawie art. 6 Dekretu o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej z dnia 22 listopada 1918 r. (Dz. Praw Nr. 17, poz. 41) w rotach przysięgi, ustalonych Dekretem z dnia 20 lutego 1918 r. (Dz. Praw Nr. 4, poz. 6) wyraży „Radzie Regencyjnej, do czasu powołania Króla lub Regenta naczelną władzę Państwa Polskiego piastującej” zastąpić należy słowami: „Republice Polskiej”.

Prezydent Ministrów

(—) J. Moraczewski.

Warszawa, dn. 2 grudnia 1918 r.

ROZPORZĄDZENIE.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie zarządzania sprawami komunalnymi w obwodach: Kaliskim—Tureckim, Koniniskim—Słupckim, Kutnowskim—Gostyńskim, Lipnowskim—Rypińskim, Łódzkim—Łaskim—Brzezińskim, Łomżyńskim—Kolneńskim—Mazowieckim, Łowickim—Sochaczewskim, Mławskim—Ciechanowskim—Przasnyskim, Płockim—Płońskim—Sierpeckim, Pułuskim—Makowskim, Skierniewickim—Rawskim, Sokołowskim—Węgrowskim i Włocławskim—Nieszawskim.

Do czasu powołania nowych sejmików powiatowych z wyborów zarządza się, co następuje:

Art. 1.

Zarząd sprawami komunalnymi w wymienionych powyżej połączonych powiatach komunalnych (obwodach) należy tymczasowo do Komisarzy ludowych Rządu Polskiego właściwych obwodów (Komunikat z dnia 16 listopada r. b. o zamianowaniu Komisarzy Rządu Polskiego, „Monitor Polski”, Nr. 205), a mianowicie w obwodach: a) Kaliskim—Tureckim—do Komisarza Rządu Polskiego w Kaliszu; b) Koniniskim—Słupckim—do Komisarza Rz. Polsk. w Koninie; c) Kutnowskim—Gostyńskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Kutnie; d) Lipnowskim—Rypińskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Lipnie; e) Łódzkim—Łaskim—Brzezińskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Łodzi; f) Łomżyńskim—Kolneńskim—Mazowieckim—do Komisarza Rz. Polsk. w Łomży; g) Łowickim—Sochaczewskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Łowiczu; h) Mławskim—Ciechanowskim—Przasnyskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Mławie; i) Płockim—Płońskim—Sierpeckim—do Komisarza Rz. Polsk. w Płocku; k) Pułuskim—Makowskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Pułusku; l) Skierniewickim—Rawskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Skierniewicach; m) Sokołowskim—Węgrowskim—do Komisarza Rz. Polsk. w Sokołowie; n) Włocławskim—Nieszawskim—do Komisarza Rz. Polsk. we Włocławku.

Art. 2.

Wykonywanie zarządu sprawami komunalnymi odbywać się będzie do czasu wydania nowej Ordynacji Powiatowej według zasad Ordynacji z dnia 22 stycznia 1916 r.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych

(—) K. Sienkiewicz.

ODEZWA.

Z chwilą objęcia władzy przez Rząd Polski sprawowanie opieki i zarządu nad mieniem narodowym należy do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Zarówno jak we wszystkich innych poczynaniach władz, i w tej dziedzinie nieodzownym jest

współdziałanie wszystkich czynników państwowych i społecznych, nade wszystko zaś pomoc samej ludności miejskiej i wiejskiej.

Najdonioślejsze znaczenie gospodarcze dla Państwa posiadają: lasy, dobra, gmachy i budynki państwowe wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz lasy i dobra donacyjne, majątki poduchowne, klasztorne i probostw prawosławnych, majątki ziemskie byłego Banku Włocławskiego i t. p.

Niezwłocznie po ustaniu okupacji Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przedsięwzięło możliwe środki w celu objęcia dóbr tych pod swój zarząd, jednak, wobec trudności komunikacyjnych i pocztowych oraz innych przeszkód natury technicznej, zarządzenia Ministerstwa nie mogą być wyścizające.

Całe społeczeństwo dziś stanąć winno na straży mienia narodowego i chronić je przed zniszczeniem.

W przeświadczeniu, że usiłowania Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w tej mierze znajdują czynne poparcie u tych, dla których drogą jest sprawa zabezpieczenia majątku narodowego, wzywam wszystkie urzędy gminne i powiatowe, wszystkie instytucje samorządowe i społeczne, oraz wszystkich obywateli, aby roztoczyli wspólną pieczę nad naszym dobytkiem narodowym i współdziałaniem swym przyczynili się do ochrony jego całości.

Przybywającym na miejsce funkcyjnarzjom Ministerstwa należy ułatwiać objęcie urzędowania i nadal im dopomagać w wykonywaniu trudnego i doniosłego zadania ochrony mienia narodowego.

Zaznaczam nadto, iż wszelkie dobro ruchome, jak surowce, materiały, inwentarze żywe i martwe i t. p., pozostawione przez byłe władze okupacyjne, winno być również dla Państwa Polskiego zabezpieczone.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych

(—) w z. Janicki.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

W dniu 5 grudnia wchodzi na porządek obrad Rady Ministrów ustawa o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Wobec napływu ofert, szczególnie od kierowników prowincjonalnych urzędów pocztowo-telegraficznych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów niniejszym komunikuje, że oferty należy przyjmować od:

- 1) byłych pracowników poczty i telegrafu b. Królestwa Polskiego, Galicji i Śląska;
- 2) od wojskowych Polaków (jeńców i inwalidów).

Od osób, nie wymienionych w dwóch powyższych punktach, podać przyjmować nie należy.

Z Komendy miasta.

W myśl rozporządzenia Komendy miasta Warszawy (Oddział kwaterunkowy), mają właściciele domów, ewentualnie administratorzy, zgłosić mieszkania zajmowane poprzednio przez Niemców, a przedewszystkiem:

- 1) Wszystkie mieszkania, ubikacje handlowe, przemysłowe, lokale fabryczne, które na mocy niemieckiego prawa okupacyjnego zostały zarekwirowane przez Niemców bądź to na magazyny lub składki, bądź też na kwatery dla wojska.
- 2) Wszystkie mieszkania, opuszczone przez właścicieli, urzędników i oficerów Rosjan bez względu

na to, czy wyżej wspomniane mieszkania zostały zajęte przez Niemców, czy też nie.

3) Wszystkie mieszkania prywatne, które były odnajmowane oficerom, urzędnikom i urzędniczkom wszelkich kategorii na podstawie nakazu niemieckiej Komendatury.

Ponieważ w interesie stron leży, by sprawa mieszkań była w krótkim czasie załatwioną, Komenda miasta prosi o dobrowolne zgłoszenie do dnia 12 grudnia 1918 r. jaknajwiększej ilości mieszkań gotowych, jedno- i wielopokojowych, umeblowanych, z pościelą etc. Zaznacza się, że mieszkania oficerskie będą opalane przez zarząd garnizonu wojsk polskich.

Licząc na pełne zrozumienie obowiązku przez obywateli miasta stoł. Warszawy względem Ojczyzny i dobrze pojętą lojalność w stosunku do nowotworzącego się a oddanego tylko sprawie narodowej wojska, jestem przeświadczony, że zgłosi się dostateczna ilość właścicieli domów i mieszkań, chętnych przyjąć oficerów rodaków, i że nie będą zmuszeni uciekać się do żadnych egzekutyw prawnych.

(—) Zawadzki.

Pułkownik i Komendant Miasta.

„Do robotników polskich, znajdujących się w Niemczech.

„Z licznych zapytań, otrzymywanych przez konsulat, wynika, że mimo wszystko, są jeszcze pracodawcy niemieccy, nie pragnący oddać robotników polskich, a że natomiast ci robotnicy chcą koniecznie powrócić do kraju. Konsulat ma zupełne zrozumienie dla tęsknoty za krajem, ogarniającej tych rodaków, ale mimo to, ze względu na położenie w kraju, z największym naciskiem radzi, aby — o ile tylko mogą — tymczasem jeszcze do kraju nie wracali, albowiem pierwszą troską rządu polskiego musi być chwilowo odebranie i rozmieszczenie 116,000 jeńców polskich, znajdujących się obecnie w Niemczech. Konsulat zaznacza nadto ponownie, że opieka dla robotników pozbawionych pracy, zorganizowana przez rząd niemiecki, nie robi żadnego wyjątku dla Polaków, tak, że i robotnik polski na równi z niemieckim ma prawo do pobierania z tego tytułu przez cały czas przejściowy wynagrodzenia, wynoszącego odpowiednio do stosunków miejscowych około 4 marek. Zasilek to oczywiście bardzo skromny, ale daje możność robotnikowi przetrzymywania tych najgorszych dni w najbliższej przyszłości. Tymczasem najwidoczniej robotnicy polscy nie zdają sobie sprawy z doniosłości tego prawa i zamiast zwracać się do gminy miejsca zamieszkania o ten zasilek, wyrwywają się na gwalt do kraju, powołując się na to, że pozostając w Niemczech zjedzą swoje oszczędności.

„Co dotyczy robotników, zwolnionych już przez pracodawców, mimo istnienia kontraktów i bez żadnego odszkodowania, to okazało się, że odnośnie przepisy prawa proceduralnego (Gewerberordnung), wzbraniające zwolnienia robotnika bez 14-dniowego wypowiedzenia, w praktyce tracą swoją moc prawną przez to, że w danej fabryce miarodajna jest umowa, tego warunku nie uwzględniająca. Z tego powodu konsulat w pertraktacjach z władzami niemieckimi postawił wniosek, ażeby 14-dniowe wynagrodzenie przyznane było takim robotnikom nie na mocy prawa proceduralnego, lecz tytułem odszkodowania za ich dotychczasową pracę. Wniosek ten ma wszelkie widoki przyjęcia i dlatego w interesie każdego takiego wydalonego robotnika leży, ażeby ustnie lub listownie zgłosił się do konsultatu z podaniem ostatniego miejsca pracy, nazwiska pracodawcy oraz warunków, w których był wydalony. Konsulat praw tych dochodzić będzie.

„Nareszcie, co do robotników rolnych zapadła już decyzja, że kontrakty, zawarte w jesieni lub zimie 1918 r. na rok przyszły, nie są ważne ani dla ro-

nie tym asystować będzie deputacja magistratu i kompanja straży niemieckiej, a ze strony polskiej 2 kompanje wojska. Po umieszczeniu orla ma deputacja magistratu najwyższemu rangą oficerowi polskiemu, t. j. gener. Aleksandrowiczowi, wyrazić ubolewanie z powodu tego wypadku i zapewnić, że magistrat wszystko w przyszłości uczyni, aby zapobiedz podobnym zajściom; 3) wyniki powyższego porozumienia w sprawie orla podane będą do wiadomości publicznej przez ogłoszenia w dziennikach miejscowych.

Magistrat przyjął warunki powyższe. Dn. 3 b. m. odbyła się żądana przez władze polskie uroczystość. Generał Aleksandrowicz wygłosił przy tej sposobności mowę do wojska polskiego, zakończoną okrzykami: „Niech żyje wolna zjednoczona Polska!”

Czesi na Śląsku pruskim.

Berlin, 4 grudnia (PAT). — Podług doniesień ze Śląska, Czesi maszerują na Kłasko (Glatz). Braunau po stronie austriackiej zajął oddział czeski, liczący 1,200 żołnierzy. W Kudowie lada chwila oczekują wkroczenia Czechów. W nocy z soboty na niedzielę przeciągała przez Kłasko artylerja, śpiesząc na pomoc zagrożonym strażom pogranicznym.

„Lokal Anzeiger“ pisze: „Nie wątpiliśmy, że Czesi ujawnią tego rodzaju apetyty, tembardziej, że pragną włączyć do państwa Czesko-słowackiego cały okrąg Kłaska i ważne obszary Śląska pruskiego: Salzbrunn i Schreiberhau. Należy się spodziewać, że rząd w tym wypadku wystąpi energiczniej, niż to uczynił wobec polskich napaści na nasze prowincje wschodnie”.

Zniesienie tytułów i orderów.

Praga, 4 grudnia (PAT). — Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego uchwalono ustawę, znoszącą wszystkie tytuły, ordery oraz stan szlachecki. Pozostały w mocy tylko tytuły doktora i inżyniera oraz tytuły, nadawane przez wszystkie uczelnie, jako odznaczenia. Obywatelom Rzeczypospolitej czeskiej nie wolno używać za granicą tytułów szlacheckich.

Spokój w Inflantach i na Litwie.

Berlin, 4 grudnia (PAT). — W Inflantach oraz na Litwie panuje spokój. Tworzą się tam milicje narodowe.

Program Masaryka.

Londyn. — Prezydent Rzeczypospolitej czeskiej, prof. Masaryk, oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, co następuje: Do moich zadań należy przebudowa Europy wschodniej. Co do państwa Czesko-słowackiego, to mam nadzieję, że osiągnę swój cel. Koalicja musi mi użyć pomocy, co zresztą już uczynił Wilson. Nie ulega wątpliwości, że Ameryka będzie bankierem Czechów. Dotychczas wiadomosci jeszcze, czy państwo Czesko-słowackie będzie monarchją czy republiką. Wreszcie oświadczył Masaryk, że będzie prawdopodobnie przedstawicielem Czechów na kongresie pokojowym.

Bethmann Hollweg wyjaśnia.

Berlin. — Były kanclerz, Bethmann Hollweg, zaprzecza na łamach dawnej „Nord. Allg. Ztg.“ twierdzeniu byłego cesarza, jakoby wysłał rozmyślnie Wilhelma do Norwegii w tym celu, aby mieć wolną rękę w przygotowaniach wojennych. „Frank. Ztg.“ atakuje z tego powodu ostro Bethmana Hollwega, przypominając, że współdziałał w wypracowaniu ultimatum pod adresem Serbji i dlatego należy go bezwarunkowo uważać za jednego z współwinnych wojny światowej. Bethmann Hollweg powierzył ostatnie redakcję ultimatum hr. Berchtoldowi, człowiekowi głupiemu, a tem samem spada główna wina na Bethmana Hollwega. Wreszcie wzywa „Frankfurter Zeitung“ Bethmana Hollwega, aby zaniechał wystąpić publicznych oraz nie domagał się zwolnienia państwowego trybunału, gdyż trybunał ten wydałby wyrok dla niego niepożądany.

Gwardja do Wilhelma II.

Wiedeń. — „Telegraphen Compagnie“ donosi z Londynu: Specjalny korespondent „Timesa“ w Luxemburgu donosi, że oficerowie i żołnierze pruskiej gwardji w Luxemburgu uchwalili zwrócić się do byłego cesarza z prośbą, aby powrócił do Niemiec.

Bawaria a rząd berliński.

Berlin, 4 grudnia (PAT). — „Berliner Tageblatt“ donosi, że wskutek zarządzenia bawarskiego preza-ministrów, Eisnera, zatrzymano w Monachjum kurjera dyplomatycznego rządu niemieckiego, który przewoził dokumenty i pieniądze dla poselstwa nie-

mieckiego w Wiedniu. Pieczęcie z kopert zerwano, a dokumenty zatrzymano.

Demonstracje w Monachjum.

Monachjum. — Podczas uroczystości, urządzonej w niedzielę (dnia 1 b. m.) w teatrze narodowym, publiczność zwróciła się przeciw prezesowi ministrów Kurtowi Eisnerowi. Gdy Kurt Eisner wkroczył na estradę i chciał wygłosić przemówienie polityczne, odezwały się ze wszystkich stron okrzyki i gwizdania. Jeden ze zwolenników Eisnera, który zaczął przemawiać na placu przed teatrem, musiał mowę przerwać wobec postawy zgromadzonych. Tłum zerwał czerwona chorągiew z odwachu, a następnie ruszył przed ministerstwo spraw zagranicznych, gdzie straż rozpedziła demonstrantów.

Walki bolszewików z Estończykami.

Berlin, 4 grudnia (PAT). — W Estonji doszło do walk między bolszewikami a Estończykami. Wojsko niemieckie zachowuje ścisłą neutralność i, o ile nie jest atakowane, wycofuje się.

Odszkodowanie.

Haga, 4 grudnia (PAT). — „Daily Mail“ donosi, że koalicja postawiła następujące żądania co do odszkodowania: 1) Niemcy mają płacić przez szereg lat odszkodowanie w pieniądzech. Dotyczy to wszystkich szkód, wyrządzonych Belgji i Francji, za które koalicja żąda 2 i pół miljarda funtów odszkodowania. Wszystkie zniszczone domy w tych obszarach muszą być odbudowane przez robotników niemieckich, a materiały budowlane muszą być dostarczone wyłącznie przez przemysł niemiecki. 2) Odszkodowanie za wszystkie zniszczone okręty, wszystkie niemieckie okręty będą przez pewien szereg lat kursować na rachunek całego świata, albo też w niemieckich warsztatach okrętowych będą budować się okręty dla Anglii i innych państw poszkodowanych. 3) Oprócz odszkodowania Belgji i Francji Niemcy zapłacą odszkodowanie za wszystkie inne wyrządzone szkody. 4) Cule złoto, znajdujące się w Niemczech, ma być wydane koalicji. 5) Niemiecka produkcja węgla pozostawać będzie pod kontrolą koalicji, a od dochodów z kopaliń Niemcy płacić będą koalicji pewien procent przez szereg lat.

Okręt angielski.

Berlin, 4 grudnia (PAT). — Przy Ozyliji widziano angielski okręt wojenny.

Wojsko angielskie w Kilonji.

Kilonja, 4 grudnia (PAT). — Przybyło tu wczoraj wojsko angielskie. Rada robotniczo-żołnierska została na rozkaz komendanta angielskiego przymusowo rozwiązana.

Rumuni w Marosz.

Budapeszt, 4 grudnia (PAT). — Rumuni zajęli wczoraj w nocy Marosz-Vasarhely.

Wiedeńskie Projekty ustawy konstytucyjnej.

Wiedeń, 4 grudnia (PAT). — Rada stanu postanowiła przedłożyć zgromadzeniu narodowemu projekt zwolnienia konstytuandy. Posłowie do konstytuandy mają być wybrani na dwa lata, a konstytuanta zwolniona ma być w dni 14 po dokonaniu wyborów. Składać się ona będzie z 250 posłów z obecnego obszaru państwowego i z 5 posłów z obszarów, które mają być w przyszłości przyłączone.

Delegacja angielska.

Paryż, 5 grudnia (PAT). — „Echo de Paris“ donosi, że w Paryżu czynione są gorące przygotowania do przyjęcia delegatów, którzy się mają zjechać na konferencję pokojową. Delegacja angielska ma być ulokowana w hotelu „Majestic“, amerykańska w hotelu „Grillon“, belgijska w hotelu „Loucetia“, zaś włoska w „Hotel de Louvre“. Powyżej wymienione hotele są zarezerwowane, obecni zaś goście otrzymali wezwanie do opuszczenia zajmowanych lokali. Misja niemiecka nie będzie umieszczona w Paryżu, lecz w jednej z miejscowości podmiejskich.

Admirał Tirpitz.

Berlin, 5 grudnia (PAT). — Admirał Tirpitz, którego wpływ przyjąć należy nieograniczoną działalnością niemieckich łodzi podwodnych, znajduje się w Szwajcarii. Opuszczył Berlin, w największej tajemnicy na kilka dni przed wybuchem rewolucji.

Wilson i Roosevelt w Europie.

Paryż, 5 grudnia (PAT). — „Petit Parisien“ zaprzecza kolportowanej od pewnego czasu wiadomości, że Wilson uda się w najbliższym czasie do Anglii. Wilson uda się wprost do Francji. Towarzyszyć mu będzie ambasador francuski w Waszyngtonie. Roosevelt przybędzie do Paryża z rodziną przed Wilsonem, już 12 b. m.

Ukraińcy zniszczyli most.

Przemysł, 5 grudnia (PAT). — Wczoraj w nocy banda ukraińska uszkodziła w Radwanicach między Rodatyczaną a Gródkiem Jagiellońskim most kolejowy. Ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Władze wojskowe wydały zarządzenia, celem rychłej naprawy mostu.

Nowa Rada Miejska w Wiedniu.

Wiedeń, 5 grudnia (PAT). — Onegdaj odbyło się to pierwsze posiedzenie nowej Rady miejskiej, która liczy 165 członków, w tem 12 kobiet. Burmistrzem miasta Wiednia wybrano ponownie dra Weiskirchnera.

Ograniczenie ruchu osobowego na kolejach.

Poznań, 5 grudnia (PAT). — W Poznańskim ogłoszono rozporządzenie, oświadczające, że wobec braku lokomotyw, z których znaczna ilość ma być wydana Koalicji, ruch osób cywilnych musi być ograniczony. Prasa polska stwierdza, że rozporządzenie to miało na celu uniemożliwić delegatom przybycie do Poznania na Sejm.

Ostatnia poczta.

O akta polityczne.

„Berliner Tageblatt“, Nr. 605, z 26 listopada. — Niemieckie minist. spr. zewn. ogłasza wobec opublikowania dokumentów odnoszących się do początków wojny przez monachijski rząd protest. Publikowanie aktów tych może stać się niebezpiecznym dla polityki zewnętrznej Rzeszy, tembardziej, że p. Clemenceau może tylko na tem zależeć, by Niemcy całą winę na siebie przejęły.

„Berliner Tageblatt“, Nr. 611, z 29 listopada. — Rząd niemiecki przesłał za pośrednictwem Szwajcarii notę do państw koalicyjnych, prosząc o ogłoszenie wszystkich dokumentów, odnoszących się do początków wojny. By dać niezmacony obraz położenia politycznego i stosunków międzynarodowych z lipca 1914 r., proponuje rząd niemiecki utworzenie komisji neutralnej, mającej wyświetlić pytanie co do głównego winowajcy. Wszystkie rządy winny całą swój materiał dyplomatyczny stawić do dyspozycji tej komisji.

Ewakuacja Estonji.

„B. Z. am Mittag“, Nr. 280, z 30 listopada. — Rozpoczęto transport powrotny wojsk z frontu wschodniego. Najprzód ewakuować się będzie Estonja, Male Inflanty, kraje na wschód od linii Mołodeczno-Baranowicze, kraje Taurydzkie i Krym. Pierwsze małe transporty przybyły już do Prus wschodnich. Stosunki w Polsce utrudniają wprawdzie ewakuację, lecz jej nie uniemożliwiają. Gros armji Mackensena znajduje się między Seegod a Kronsztaem. Mniejsze oddziały przybyły już do Bawarii i Śląska.

Wobec przecięcia ruchu telegraficznego władz niemieckich z Wiedniem, rada berlińska delegatów ludowych zastanawiała się będzie nad represjami.

Armja Mackensena nie jest internowana.

„Vossische Zeitung“, Nr. 612, z 30 listopada. — Wiadomości o internowaniu armji Mackensena są nieprawdziwe. Rzesza zaproponowała internowanie koalicji i Węgrom, począwszy od 2 grudnia. Ale że ewakuacja Rumunii, wykonana była według zawartej umowy, powinna się koalicja zgodzić na te propozycje.

Komisja angielska w Kilonji.

„Vorwaerts“, Nr. 330, z 1 grudnia. — Według wiadomości urzędowych z Kilonji, przybędzie w tym tygodniu angielski linjowiec „Herkules“ z 4 torpedowcami i okrętem pomocniczym do Kilonji. Na „Herkulesie“ przybędzie komisja z angielskim admirałem Browningiem na czele, by dozorować rozbrojenie okrętów i fortów nadbrzeżnych. Donoszą również o pewnej ilości małych krążowników, które znajdują się na Bałtyku i przypuszczalnie skierują się na wschód.

O obszary duńskie.

„Vorwaerts“, Nr. 329, z 30 listopada. — Rada żołn. w Hadersleben zwróciła się do kilońskiego gubernatora, Noskego, z prośbą o niepozwole nie demonstracji duńskich w Szlezwigu. Wojska niemieckie wymaszerują na rozkaz z tego kraju, lecz do tej chwili nie pozwolą na jakiegokolwiek duńskiego manifestacje. Noske zgodził się na ten wniosek, zaznaczając, że jest obowiązkiem każdego Niemca przeciwstawić się agitacji duńskiej, chcącej poddać Niemców władzom duńskim.

